

Zaraz nam wybije razem dziesięć lat
Znasz mnie lepiej niż ja siebie w życiu będę znać
Zawsze we mnie wierzysz, nawet jak nie wierzę sam
I to jest piękne jak twój uśmiech na mój chujowy żart
Wiem, że jesteś dla mnie i dziękuje Ci za spokój
Bo gdyby nie ty, no to dalej nie miałbym domu
Jesteś powodem, dla którego chcę wracać
A nie uciekać znowu, tak samo jak tata
Próbuję nadal nie oszaleć i nie płakać
Żebyś nie myślała, że z tym wszystkim będziesz sama
Pokój pełen dymu, ze mną utoniesz w oparach
Jak na Titanicu, którego nie oglądałem
A ty go oglądałaś i mówiłaś nie raz żebym też obejrzał
Chyba oszalałaś, jak ja na twoim punkcie

Dawaj do mnie chodź się przytul, chodź ogrzej mnie
Przy Tobie nawet w Bałtyku jest jak w Saint-Tropez
Nie wiem, czy to przez Malibu pojechało mnie
Przy Tobie nawet w Bałtyku jest jak w Saint-Tropez

Jestem spokojniejszy kiedy jesteś obok
Jesteś najlepszą terapeutką skoro radzisz sobie z moją głową
Mogę być nikim, byle z Tobą
Mogę mieć wszystko tylko z Tobą, wiesz, że starczy jedno słowo
I poważnie wiem, że Ty też czujesz to
Nawet mi nie musisz mówić, bo od dawna wiem
Jesteś tym zmęczona i rozumiem to
Lecz to jeszcze nie czas na sen

Z Tobą skarbie chcę Paryż
Z Tobą robić napady
W nocy pić, tańczyć i palić
Pić, tańczyć i palić
Z Tobą w Saint-Tropez
Jesteś dzieło sztuki jak Luwr
Jesteś najpiękniejsza ze sztuk
Z Tobą nie chcę używać gum

Dawaj do mnie chodź się przytul, chodź ogrzej mnie
Przy Tobie nawet w Bałtyku jest jak w Saint-Tropez
Nie wiem, czy to przez Malibu pojechało mnie
Przy Tobie nawet w Bałtyku jest jak w Saint-Tropez

Z Tobą skarbie chcę Paryż
Z Tobą robić napady
W nocy pić, tańczyć i palić
Pić, tańczyć i palić
Z Tobą w Saint-Tropez